

J a c e k J a d a c k i

„Kłamca” w Szkole Lwowsko-Warszawskiej

Słowa kluczowe: *antynomia kłamcy, Szkoła Lwowsko-Warszawska, wersja Arystotelesa, wersja Cyserona, wersja Eubulidesa, wersja Savonaroli*

Istnieją trzy tradycyjne sformułowania antynomii kłamcy:

- (1) (A) Kłamię. (B) Jeśli A, to nie kłamię.
- (2) (C) Zdanie C jest fałszywe. (D) Jeśli C jest fałszywe, to C jest prawdziwe.
- (3) (E) Kłamię. (F) Jeśli E jest fałszywe, to nie-E jest prawdziwe.

Wyjaśnienie rzekomej antynominalności tych sformułowań jest następujące:

Ad (1). A – jeśli miałyby być zdaniem – powinno mieć postać: Kłamię (mówiąc), że *p* (gdzie „*p*” jest zdaniem). Wtedy B powinno mieć postać: Jeżeli kłamię (mówiąc), że *p*, to nie kłamię (mówiąc), że nie kłamię (mówiąc), że *p*.

Ad (2). C – jeśli miałyby być zdaniem – nie powinno zawierać zmiennych wolnych.

Ad (3). E, podobnie jak A – jeśli miałyby być zdaniem – powinno mieć postać: Kłamię (mówiąc), że *p*.

W artykule dokonuję szczegółowej analizy i starannej rekonstrukcji tych wersji rozumowania antynominalnego – posługując się narzędziami logicznymi i uwzględniając dostępny korpus historyczny, zwłaszcza ze Szkoły Lwowsko-Warszawskiej.

A n d r z e j N o w a k o w s k i

Przegląd argumentów przeciwko istnieniu wolnej woli

Słowa kluczowe: *argument, determinizm, działanie, indeterminizm, podmiot, racje, sceptycyzm co do wolnej woli, wolna wola*

W artykule przedstawiam i komentuję pięć argumentów przeciwko istnieniu wolnej woli: argument z prawdziwości determinizmu albo indeterminizmu, argument z potencjału gotowości, argument z automatyzmu i złudzenia kontroli, argument z *causa sui*, argument z niewiarygodności libertarianizmu i kompatybilizmu. Argumenty te uznaję za mocne i dające dobre wsparcie sceptycyzmowi w sprawie wolnej woli. Szkicuję też

pewną wizję podmiotu działania, w której upatruję szanse na przełamanie tych argumentów. W wizji tej kluczowy jest postulat istnienia nieprzyczynowych relacji między racjami, decyzjami i działaniami, które zarazem uzależniają działania od podmiotu, nie pozostawiając tej sprawy przypadkowi.

J a n H a r t m a n

Heurystyczne uwikłanie pojęcia bytu jako problem metafizyczny

Słowa kluczowe: *byt, filozofia, metafizologia, metafizyka, neutrum*

Celem artykułu jest ukazanie korelacji pojęcia bytu i pojęcia filozofii (metafizyki) oraz zarysowanie propozycji analizy pojęcia bytu uwolnionej od tych heurystycznych uwikłań. Pokazuję, w jaki sposób dyskurs metafizyczny skoncentrowany na bycie (pojęciu bytu) jest uzależniony od swego statusu heurystycznego (logicznego i retorycznego). Między ważnością bytową, dekretowaną przez takie wartościujące kategorie egzystencjalne, jak „realny”, „prawdziwy”, „absolutny”, a powagą filozofii i autorytetem filozofującego podmiotu zachodzi relacja symbiotyczna, polegająca na wzajemnym uprawomocnieniu. Dewaluacja metafizyki stwarza jednakowoż nowe możliwości badania pojęć metafizycznych z metafizycznego punktu widzenia. Oznacza to transformację problemu bytu w problem sensu, czyli określoności.

W i k t o r L e k k i

John Locke – między własnością osobistą a prywatną

Słowa kluczowe: *T. Hodskin, kapitalistyczne stosunki produkcji, J. Locke, C.B. Macpherson, K. Marks, praca najemna, własność osobista, własność prywatna*

Myśl Johna Locke’a jest istotnym punktem odniesienia dla dzisiejszej filozofii społecznej i politycznej, a jednym z najważniejszych elementów spuścizny tego filozofa jest uzasadnienie istnienia własności przedstawione w *Dwóch traktatach o rządzie* (1690). Ta właśnie koncepcja pojawia się w kontekście współczesnych teorii, szczególnie należących do nurtów liberalnego oraz libertariańskiego. Niniejszy artykuł ma na celu wykazanie, że oryginalne uzasadnienie podane przez Locke’a nie może zostać w prosty sposób wykorzystane w odniesieniu do współcześnie panujących stosunków produkcji, opartych na sprzedaży siły roboczej i prywatnej własności

środków produkcji. Aby uzasadnić to twierdzenie, wskazane zostają problemy powstające przy próbie pogodzenia ograniczeń dysponowania własnością wprowadzonych przez Locke'a z logiką rządzącą rozwiniętą gospodarką kapitalistyczną oraz zarzuty, jakie napotykały poglądy Locke'a dotyczące pochodzenia pieniądza. Następnie teoria Locke'a zostaje przeanalizowana pod kątem zgodności między postulatem łączącym pochodzenie własności z osobiście wykonaną pracą a własnością w znaczeniu kluczowym dla istnienia kapitalistycznych stosunków produkcji, czyli prywatnej własności środków produkcji. W tym celu omówione zostają poglądy późniejszych autorek i autorów prezentujących odmienne stanowiska w kontekście tego zagadnienia; przywoływane są m.in. prace Hannah Arendt, Roberta Nozicka, Murreya Rothbarda, C.B. Macphersona, Jamesa Tully'ego, Thomasa Hodskina i Karola Marksa.

M a c i e j R a ż n i a k

Stożkowa terażniejszość a paradoks przyczynowości

Słowa kluczowe: *czasoprzestrzeń Minkowskiego, filozofia czasu, filozofia fizyki, ontologia, stożek świetlny, szczególna teoria względności*

Artykuł koncentruje się na relacji między stożkową koncepcją terażniejszości, której sformułowanie zawdzięczamy Williamowi Godfrey-Smithowi, a paradoksem przyczynowości, będącym źródłem najpoważniejszej krytyki tej koncepcji. Tytułowy paradoks można streścić następująco. Jest powszechnie wiadome, że poznanie obserwacyjne redukuje się do relacji kauzalnych. Jeżeli więc zgodzimy się z Godfrey-Smithem, że być zdarzeniem współczesnym względem określonego zdarzenia znaczy tyle, co być zdarzeniem obserwowalnym z jego lokalizacji, to owe zdarzenia okażą się zarazem terażniejsze i poddające się kauzalnemu połączeniu. Biorąc pod uwagę okoliczność, iż przyczynę zwykło się uważać za poprzedzającą skutek, dochodzimy do wniosku, że terażniejszość stożkowa dopuszcza możliwość, by zdarzenia były współczesne mimo ich czasowej separacji (nierównoczesności). Powyższa konsekwencja stoi jednak w sprzeczności z naszymi intuicjami (sceptycznym podejściem do zarzutu z paradoksu przyczynowości). Proponujemy dwie strategie, które osłabiają jego wydźwięk. W pierwszej z nich podnosimy, że krytyka koncepcji stożkowej za podatność na paradoks przyczynowości nie jest uczciwa, ponieważ ten sam paradoks zagraża także pogładowi forsowanemu przez mechanikę klasyczną. W drugiej strategii idzie natomiast o pokazanie, że logiczne konsekwencje terażniejszości stożkowej nie muszą być tak nieintuicyjne i paradoksalne, jak twierdzą adwersarze tego poglądu, a wiele zależy od sposobu rozumienia przyczynowości zdarzeń.

P i o t r K a m e l a

Argument z poziomów snu przeciw sceptycyzmowi

Słowa kluczowe: *argumenty przeciw sceptycyzmowi, język potoczny, sceptycyzm, sen, wątplenie*

W artykule zostaje przedstawiony autorski argument przeciw twierdzeniu, że całe nasze życie może być jedynie snem. Autor na wstępie omawia argumentację Kartezjusza na rzecz powyższej tezy. Szczególnie ważnym jej elementem jest teza: „W każdym (dowolnym) momencie swojego życia mogę się mylić co do tego, czy śnię, czy jestem na jawie”. Zostaje wysunięty argument przeciw powyższej tezie. Zauważa się, że to, co potocznie nazywamy „jawą”, jest, zdaniem sceptyków, snem; a to, co potocznie nazywamy „snem”, jest, zdaniem sceptyków, „snem we śnie” itd. Na podstawie owej odpowiedniości argumentuje się, że sceptycy nie są w stanie wyjaśnić, dlaczego przejście od (potocznie rozumianych) snu do jawy jest szczególnie wyraźne oraz dlaczego wyłącznie na poziomie jawy występują wyjątkowo wyraźne percepcje. W dalszej części tekstu badane są możliwe kontrargumenty sceptyka. Kontrargumenty można odeprzeć, wskazując, że są one postawione *ad hoc* lub doprowadzają do paradoksalnych konsekwencji. Celem artykułu nie jest udowodnienie fałszywości tezy sceptycznej, lecz jedynie wykazanie, że jest ona nieprawdopodobna.

M a r e k B ł a s z c z y k

Mieszka Ciesielskiego filozofia Boga

Słowa kluczowe: *Bóg, miłosierdzie, samounicestwienie, teizm umiarkowany*

Celem artykułu jest ukazanie głównych rysów Mieszka Ciesielskiego filozofii Boga. Przeglądam się jego autorskiej koncepcji teizmu umiarkowanego, zakładającego ideę samounicestwiającego się Boga. Koncepcja ta godzi (integruje) klasyczny teizm z ateizmem, pozwalając przerzucić pomost między tymi pozornie wykluczającymi się światopoglądami. Podziela się tu bowiem przekonanie teistyczne, wedle którego Bóg jest bytem osobowym i miłosiernym, istniejącym w rzeczywistości, a nie tylko w ludzkim umyśle. Oddaje się przy tym słuszność orientacji ateistycznej, zakładającej obecne nieistnienie Boga. Zgodnie z założeniami teizmu umiarkowanego, Bóg – stworzywszy świat – przestał istnieć. Bóg istniał więc od-wiecznie (w przeszłości), ale nie istnieje do-wiecznie, dokonując miłosiernego samounicestwienia się, to jest ponosząc najbardziej radykalną ofiarę samopoświęcenia się dla człowieka. Zaprezentowany zostaje także „dowód z miłosierdzia na obecne nieistnienie Boga”, który stanowi oryginalny wkład Ciesielskiego do współczesnej refleksji filozoficznej.